



To była burza mózgów w sprawie przyszłości iławskiego targowiska. Jakie padły propozycje? [RELACJA+ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2020.01.21



Za nami spotkanie w sprawie przyszłości iławskiego targowiska, zorganizowane przez iławski ratusz w poniedziałkowe popołudnie, 20 stycznia.

Głównie sprzedający, żywotnie zainteresowani jak najlepszymi perspektywami dla iławskiego "rynczku", dzielili się z władzami miasta i nowym inkasentem swoimi postulatami, pomysłami i spostrzeżeniami - o problemach, ale też sposobach na ich rozwiązanie. Burmistrz Dawid Kopaczewski podkreślił, że celem spotkania jest wypracowanie jak najlepszej koncepcji dla ewentualnej inwestycji u zbiegu ulic Kopernika i Wyszyńskiego.

~~galeriaspc~~5065~~

Jakie kwestie podnieśli przedsiębiorcy podczas "burzy mózgów"? Jak się okazało, przede wszystkim doskwierają im trudności wynikające z ograniczonej przepustowości targowiska. Chcieliby móc **swobodnie wjechać na teren "rynczku" autem**, a także wyjechać o wybranej przez siebie porze. Wtedy nie musieliby niepotrzebnie dźwigać towaru. Dzisiaj niestety takiej swobody handlujący nie mają - miejsca jest tak mało, że często wzajemnie się blokują, dochodzi do sporów i nieporozumień. Za wzór - w tym zakresie i nie tylko - handlujący stawiali zmodernizowane

targowisko w Lidzbarku, gdzie handlujący mogą swobodnie wjechać na swoje stanowiska i wyjechać, co zdecydowanie ułatwia im pracę.

W zakresie komunikacji proponowano też **wykonanie dojazdu do targowiska od ulicy Wyszyńskiego**. Teraz znajdują się tam wiaty, które w większości świecą pustkami.

- Gdyby był dojazd od ulicy Wyszyńskiego, ożyłyby natychmiast - nie miał wątpliwości jeden z uczestników spotkania.

Liczbę odwiedzających, a także ich komfort, mogłoby, zdaniem handlujących, zwiększyć też obsługa ulicy Wyszyńskiego przez **Zakład Komunikacji Miejskiej**.

Potrzeba uporządkowania przestrzeni handlowej - doprowadzenia do takiej sytuacji, że nie jest przeplatany np. handel warzywami i odzieżą, to kolejna z omawianych propozycji.

Proponowano też **zadaszenie targowiska**; wtedy, zdaniem jednego z mężczyzn, nie tylko poprawiłyby się warunki, w jakich się tutaj pracuje, ale też udałoby się zachęcić klientów do zakupów także wtedy, gdy warunki atmosferyczne są gorsze.

Kolejny podjęty temat, **handel świeżym mięsem**, np. kaczkami, wzbudził pewne kontrowersje. Handlujący dziwili się, że na innych targowiskach się on odbywa, podczas gdy w Iławie takiej możliwości nie ma. Kwestię wyjaśniała Zastępca Burmistrza Iławy Dorota Kamińska.

- Jest to kwestia reżimu sanitarnego, a nie decyzji urzędu miasta. Nie możemy brać odpowiedzialności za to, co dzieje się w innych samorządach. Musimy przede wszystkim przestrzegać prawa i dbać o zdrową żywność - podkreślała.

Handlujący jednak nadal protestowali; Dorota Kamińska skomentowała, iż dobrym pomysłem będzie zaproszenie na kolejne spotkanie w tej sprawie przedstawiciela Sanepidu, który tę kwestię wyjaśni dokładnie.

- To i tak się odbywa, tylko z samochodu i z torby - obstawali przy swoim przedsiębiorcy.

Podczas spotkania można się też było dowiedzieć, że pozytywnie oceniana jest **praca nowego inkasenta** Rafała Grosza. Jak przekazał burmistrz, docierają pochwały, nie skargi. Administrator przyjął tę wiadomość z zadowoleniem; przyznał, że nie wszystko jeszcze udało się zmienić, poprawić, ale jest na uwagi handlujących otwarty i z nimi współpracuje.

W spotkaniu uczestniczyło też kilkoro radnych. Jeden z nich, Ryszard Foryś, podziękował za spotkanie, jednak wyraził też żal, że nie uwzględniono w budżecie miasta na ten rok środków na rewitalizację targowiska. Podzielił się też swoją wizją modelowego "ryneczku", na którym nie może zabraknąć miejsca na prowadzenie sprzedaży bezpośredniej - **prosto od producenta. Świeże, pachnące produkty** - tego przede wszystkim oczekują klienci od "ryneczku", podkreślał Ryszard Foryś.

Na jego uwagi odpowiedział burmistrz, który nie chciałby, by handel prowadzony przez producentów zamknął drogę innym (w domyśle: pośrednikom) - Dawid Kopaczewski obawia się, że to

doprowadziłoby do pustki na "ryneczk". Wtedy radny doprecyzował, iż chodziło mu o współistnienie tych dwóch form handlu.

- To spotkanie otwiera dyskusję, a nie zamyka ją. Jednak najpierw, zanim będziemy mogli przeprowadzić inwestycję na targowisku, chcemy ustalić, w jakim powinniśmy iść kierunku - podsumował spotkanie Dawid Kopaczewski.

Dodajmy, że innym, ale także bardzo istotnym wątkiem zebrania było zapewnienie burmistrza co do przyszłości działek, na których mieści się targowisko.

- Nie zamierzam sprzedawać tego terenu. Nawet w przyszłości, gdyby okazało się, że nie ma tam już żadnych handlujących, to miałbym na ten teren inny pomysł, niż budowa bloków - skomentował Dawid Kopaczewski.

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59929-to-byla-burza-mozgow-w-sprawie-przyszlosci-ilawskiego-targowiska-jakie-podly-propozycje-relacja-zdjecia>